



Z Ewangelii św. Mateusza

E Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: "Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampamiabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły.

Lecz o północy rozległo się wołanie: Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie! Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!

Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknęto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.

Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny". †

Mt 25, 1-13

Skarb kobiecej mądrości

Niektórzy egzegeci zastanawiają się nad banalnym z pozoru szczegółem: dlaczego ta przypowieść dotyczy "panien", a brak w niej młodzieńców, którzy według żydowskich tradycji również mieli swą rolę w obrzędach weselnych? Być może w czasach Jezusa kobiece serce było bardziej wrażliwe i otwarte na sprawy Boże? Z całą pewnością i kiedyś, i dziś kobieta jest strażniczką domowego ognia. To dla niej Pan Bóg przeznaczył rolę matki i jej zlecił tę najważniejszą, najbardziej bezpośrednią troskę o nowe życie. I może dlatego nasze dzisiejsze kłopoty społeczne, rodzinne dotyczą roli kobiety i jej mądrości, bądź też jej braku. Zatem uczynimy wszystko, aby wśród nas nie zabrakło "panien mądrych", zawsze z oliwą dla światła rozpraszającego wszelkie mroki braku nadziei. Módlmy się o mądre niewiasty! A wtedy nie zabraknie mądrych mężczyzn...

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz